

## Krapkowice: chciał nastraszyć recepcjonistkę, więc zgłosił napad, którego nie było

62-latek postawił na nogi wszystkich policjantów z Krapkowic. Zgłosił napad, którego nie było, bo... chciał przestraszyć pracownicę hotelu. Czym kobieta mu się naraziła - nie wiadomo. Był tak pijany, że nie był w stanie tego wyjaśnić.

<div>- <i>Do baru przyszło pięciu mężczyzn, mając przy sobie niebezpieczne narzędzia i jakieś pręty, zażądali od barmanki pieniędzy. Ja się ukryłem za metalowymi drzwiami i czekam na przyjazd policji - </i>takie zgłoszenie z Centrum Powiadamiania Ratunkowego otrzymał wczoraj w nocy (04.12) dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach. Funkcjonariusz od razu do hotelu wysłał kilka radiowozów. Policjanci na miejscu zgłoszonej interwencji zastali zdezorientowaną recepcjonistkę hotelu - mówi Jarosław Waligóra z krapkowickiej policji.</div>  
<div><br /> </div>Sprawdzenie obiektu doprowadziło do ujawnienia 62-letniego mężczyzny, który zgłaszał interwencję. Mieszkaniec Krapkowic był nietrzeźwy. Za bezpodstawne wezwanie policji mundurowi ukarali mężczyznę 500-złotowym mandatem.